

SŁOWO

WILNO, Sobota 16 marca 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. A.D. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 225, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Marczki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Walka o dobra kościelne i zakony

Paryż, 10 marca.

Od paru już miesięcy żywo jest we Francji dyskutowana sprawa dóbr kościelnych i zakonów. Obalili się na niej poprzedni gabinet „jedności narodowej”. Czy się nie obali przypadkiem i obecny gabinet „zgody republikańskiej”? O co właściwie w tej sprawie chodzi?

Kiedy Francja zerwała jednostronnie stosunki z Watykanem i przeprowadziła w roku 1905 rozdział Kościoła od Państwa, wojująca masoneria próbowała zarazem podważyć jeden z czynników siły Kościoła katolickiego, a mianowicie jego hierarchię. Nie licząc się wcale z władzą biskupa i proboszcza, autorowie ustawy z 1905 roku przewidywali powołanie do życia specjalnych „stowarzyszeń wyznaniowych” (associations cultuelles), które miały sobie powierzone „wykonywanie i utrzymywanie wyznania”. Tym to stowarzyszeniom miały być przekazane dobra kościelne. Papież oczywiście owej ustawy nie uznał i zabronił katolikom francuskim tworzenia „stowarzyszeń wyznaniowych”. Katolicy francuscy z podziwu godną jednomyślnością Piusa X-go się usłuchali.

Rząd francuski, gdyby chciał być zgodny ze swą ustawą, powinienby wówczas poodbić katolikom kościoły. Złaził się jednak takiego kroku i dnia 2 stycznia 1907 roku weszła w życie ustawa pozostawiająca kościoły wiernym; ale wszystkie inne dobra kościelne pozostawały prawnie bez właściciela. Na zasadzie ustawy z dnia 13 kwietnia 1908 roku dobra te miały być przekazane departamentom, gminom i świeckim zakładom dobroczynności lub nauczania.

Było to właściwie wywłaszczenie Kościoła z dóbr, których wartość obliczano wówczas na 400 milionów franków. Prawie wszystkie obiekty mają już nowych właścicieli z wyjątkiem niewielkiej liczby, przedstawiającej dziś wartość miliona franków... stabilizowanych. I o ten drobny własnie chodzi. Rząd francuski postanowił te resztki oddać Kościołowi co ma duże znaczenie moralne i jest jak gdyby uznaniem pojęciowego bezprawia.

Dobra mają być zwrócone stowarzyszeniom diecezjalnym, na jakie zgodził się Papież Pius XI w roku 1923, albowiem w każdej diecezji istnieje tylko jedno stowarzyszenie (a nie w każdej parafii, jak proponowano w roku 1905) na którego czele stoi biskup lub osoba przez niego mianowana (a więc hierarchia kościelna jest uszanowana). Ten nowy ustrój został uznany przez państwo francuskie na podstawie orzeczenia Rady Stanu z 13 XII 1923 r. postanawiającego że taka organizacja stowarzyszeń diecezjalnych (associations diocésaines), zgodna jest z duchem ustawy z roku 1905-go.

Ustawa z 29 kwietnia 1926 roku pozwoliła nowym stowarzyszeniom przejąć majątek kościelny nabyty już po roku 1905 za pośrednictwem podstawionych osób, a dekret z 10 listopada 1927 r. zezwolił im na przejęcie zapisów i fundacji. Zwrot resztki dóbr zabranych kościołowi w roku 1908 nie mógł się jednak odbyć drogą dekretu: na to trzeba ustawy. I w tym celu wstąpił p. Poincaré art. 70 do ustawy o budżecie na rok 1929. Praca ustawodawcza izb francuskich jest bowiem tak wolna, że kiedy rządowi bardzo na jakiejś ustawie zależy, to niema innej rady jak przyćpić ją do budżetu.

Ale wstąpił p. Poincaré także art. 71 dotyczący zakonów. I ta sprawa wymaga krótkiego omówienia. Dnia 1-go lipca 1901 roku weszła w życie ustawa o stowarzyszeniach znosząca wszystkie zakony na terenie Francji z wyjątkiem tych, które już posiadały przez Parlament udzielone zezwolenia. Dwa tylko zakony znajdowały się w tej sytuacji: Bractwo św. Siołk Chrześcijańskich i Assompcjonści. Wszystkie inne zakony przestały

ECHA STOLICY

Przecież czytanie ustawy o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 15.III. PAT. Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Czaplińskiego przeprowadziła trzecie czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach, przyjmując projekt w brzmieniu uchwalonym w drugim czytaniu, z drobnymi jedynie poprawkami. Referentem na plenum wybrano p. Czaplińskiego. Najbliższe posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu odbędzie się w nadchodzącą środę o godzinie 10 min. 30. Na porządku dziennym między innymi wniosek B. B. w sprawie kontynuowania prac komisji konstytucyjnej także po zamknięciu sesji Sejmu.

Pensje kawalerów orderu „Virtuti Militari”.

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie rozpoczęcia wypłacania od dnia 15 b. m. kawalerom „Virtuti Militari” pensji za rok bieżący.

Tylko na budowę mieszkań.

Min. Spraw Wewn. przypomniało samorządowi, że zgodnie z powziętymi w tej mierze decyzjami, w roku bieżącym kredyty budowlane zaciągane w Banku Gospodarstwa Krajowego muszą być wyłącznie przeznaczane na budowę mieszkań. Nie wolno ich przeznaczać na inne budowie, nawet o ile to pośrednio wpłynie na opróżnienie lokali mieszkalnych.

ZA I PRZECIW.

Zboksnowany Neptun czyli rewitalizacja anglo-amerykańska



Rywalizacja anglo-amerykańska zarysowuje się ostatnimi czasy coraz wyraźniej. Nie wynika jednak z tego, że ma ona już w najbliższym czasie doprowadzić do jakiegos światowego konfliktu. Takto bolszewicy, dla których wojna i walka jest żywiołem, w którym czują się doskonale, w każdym przejawie rywalizacji anglo-amerykańskiej, czy to na tle panowania na morzu, czy też na tle wpływów politycznych w Europie lub Azji, widzą zbliżającą się burzę wojenną, żywiąc nadzieję na blaskach tej rzekomej wojny że zdolają upiec swoją komunistyczną pieczęć.

Dyskusja w senacie amerykańskim w sprawie programu zbrojeni i projektu konwencji międzynarodowej, dotyczącej neutralności państw trzecich w razie zatargu zbrojnego dała asumpt prasie sowieckiej do rysunku wyobrażającego angielskiego Neptuna uderzonego pięścią marynarza amerykańskiego.

istnieć legalnie. Nadomiar złego, dnia 7 lipca 1904 roku weszła w życie ustawa odbierająca zakonnikom prawo nauczania (z wyjątkiem oczywiście Freres des Ecoles Chrétiennes mających prawo nauczać w seminarjach i na uniwersytetach katolickich).

Zakony francuskie usadowiły się wówczas poza granicami kraju; ich szeregi malały, bo dopływ nowych sił zaczął się kurczyć: szkoła bezwyznaniowa (istniejąca od roku 1882-go), oraz antykatolickie ustawodawstwo były tego powodem. Ale z chwilą wybuchu wojny każdy z zakonników w wieku obowiązku służby wojskowej otrzymał wezwanie mobilizacyjne: nie zakony ale wszyscy zakonnicy wrócili do Francji.

Czyż można było po wojnie zmuszać ich do ponownego wygnania? Oczywiście

Z ZAKORDONÓW

Usuwanie chadeków na Litwie.

Z Kowna donoszą: Wybitni członkowie stronnictwa ch. d. Karwialis i Tumenas, — zmuszeni zostali do porzucenia swych stanowisk rządowych. Karwialis był członkiem rady ministrów skarbu. Dr. Tumenas zajmował również w kontroli państwa i banku ziemskim wysokie stanowisko.

Według dodatkowych informacji ustąpił na również b. minister spraw wewnętrznych, obecnie jurskonsul ministerstwa rolnictwa Endziulajtis.

Tego rodzaju rugi wysokich urzędników komentowane są jako dalekoidące represje w stosunku do chrześcijańskiej demokracji i wywołały w Kownie wielkie poruszenie.

Odroczenie kwestii tranzytu przez Litwę.

Z Kowna donoszą: Korespondent „Lietuvos Aidas” komunikuje z Genu, że prezes komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi Narodów, która przystępuje do pracy 15 marca został mianowany Włoch Ingalia. Komisja ma do rozważenia szereg kwestii i kwestia komunikacji między Litwą a Polską, na porządku dziennym figuruje pod Nr 17. Możliwym jest, że kwestia ta zostanie przekazana podkomisji, której wypadnie złożyć sprawozdanie plenium komisji w 1930 r. Wszelkie kwestie polityczne są wyeliminowane z prac komisji.

Sprawa o zamach w Tauragach

Sąd wojenny wyznaczył na 22-go kwietnia rozważenie sprawy o zamach przeciw państwowemu w Tauragach, w której zamieszanych jest przeszło 100 osób. Jak wiadomo, zamach ten odbył się we wrześniu 1927 r. Część osób, zamieszanych w zamachu zbiegła, przeciwko zaś niektórym sprawa została umorzona. W ten sposób na ławie oskarżonych zasiadzie 58 osób. Sprawa będzie się toczyła w Szawlach. Rozwazy ją specjalna sesja sądu wojennego. Sprawa potrwa kilku tygodni.

T-wo zbliżenia litewsko-niemieckiego

Z Królewca donoszą, iż założono tu niemiecko-litewskie T-wo celem wzmacnienia stosunków przyjaznych między Litwą a Niemcami i rozwoju kulturalnej i gospodarczej współpracy.

Liczba protestowanych weksli.

Biuletyn statystyczny za luty podaje ilość weksli protestowanych w ciągu r. ub. Od stycznia do maja włącznie liczba weksli protestowanych uległa nieznacznym wahaniom, od czerwca zaś datuje się wzrost tych weksli i liczba ich zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Głównie zwiększa się w czerwcu stanowiąc ona 6,574 na sumę 2,116,423 lit., w grudniu doszła do 14,699 na sumę 4,394,956 lit. W grudniu 1927 r. liczba protestowanych weksli stanowiła 7,585 na sumę 250,269 lit., w grudniu 1926 r. 8133 na sumę 3,738,343 lit.

Dezerter z Polski

Z Kowna donoszą, jakoby na terytorium litewskie miał przejść w pełnym rynsztunku żołnierz K.O.P. u. Herhardt Bonimerster. Miał on oświadczyć, że zmusiło go do tego złe obchodzenie, ciężkie warunki służby i złe jedzenie.

więcie, że nie. Nikt narazie o tem nie mówił. A nawet p. Poincaré przedłożył Izbie w grudniu 1922 roku projekty pięciu ustaw nadających statut legalny pięciu zakonom misjonarskim. Specjalnie przeciw ich nie bronił, nie nalegał aż przyszły „lewe” wybory z 11 maja 1924 roku.

Kartel lewicy naturalnie ani słyszeć nie chciał o zatwierdzeniu misjonarzy; groził nawet wyrzuceniem zakonników „bezprawnie” na terytorium francuskie przebywających. Powstała wówczas Liga Zakonników Byłych Wojskowych i przez usta O. Doncoeur’a, Jezuitę, powiedziała p. Herriot’owi: „Dobrowolnie nie wyjedziemy!”

Złaził się Kartel użycia siły, a zresztą wybuchł w roku 1926 kryzys finansów francuskich, który zmusił partię do zawieszenia broni. W atmosferze

Separatystyczne tendencje Prus Wschodnich

BERLIN, 15.III. PAT. W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer nowego dziennika „Welt am Morgen”. Dziennik ten o charakterze radykalno-lewicowym pozostaje pod kierunkiem politycznym niezawisłego socjalisty Jerzego Ledebura. W pierwszym numerze na naczelnym miejscu „Welt am Morgen” przynosi w sensacyjną formę ujęty artykuł, zatytułowany: „Prusy Wschodnie chcą się oderwać od Niemiec”. W artykule tym twierdzi dziennik, że koła nacjonalistyczne Prus Wschodnich przygotowują pod kierunkiem wielkich agrariuszy akcję, zmierzającą do oderwania Prus Wschodnich i do utworzenia przynajmniej na tym terenie dyktatury. Akcja ta ma pozostawać w związku z walkami wewnętrznymi w Prusach Wschodnich o rozdział dorocznego subwencji 75 milj. i przyznanej obecnie subwencji jednorazowej 200 milj. mk. na podtrzymanie gospodarcze Prus Wschodnich. Tendencje separatystyczne mają pozostawać w ścisłym kontakcie z tendencjami faszystowsko-nacjonalistycznymi i obozem hugenbergowskim.

Komisja rumuńsko-sowiecka

MOSKWA, 15.3. PAT. Agencja Tass podaje na podstawie informacji z kół miarodajnych, że podniesienia prasy zagranicznej o tem, iż komisja sowiecko-rumuńska ma oficjalnie omawiać sprawę wznowienia stosunków gospodarczych pomiędzy Sowiecami a Rumunią, nie odpowiadają rzeczywistości. W kompetencji tej komisji mieszanej leży jedynie regulowanie konfliktów, które mogą powstać w związku z żegluga na Dniestrze.

Spór Brazylii z Paragwajem

BUENOS AIRES, 15.3. PAT. W związku z wczorajszą depeszą z Buncion o zbrojnym konflikcie pomiędzy Brazylią a Paragwajem Reuter wyjaśnia, że przyczyną zaatakowania garnizonu wyspy Margarita przez żołnierzy brazylijskich jest spór o posiadanie tej wyspy, przyczem Brazylija utrzymuje, iż Paragwaj zajął ją nielegalnie. Wyspa Margarita znajduje się w dorzeczu Paragwajskim.

Krwawe sądy w Meksyku.

MEKSYK, 15.III. PAT. 4 oficerów wojsk powstańczych gen. Aguirre zostało, na mocy wyroku sądu polowego, rozstrzelanych w Vera Cruz. 21 innych oficerów skazano na więzienie. Gen. Aguirre ukradł się w górach Tehuantepec, oczekując na sposobność opuszczenia kraju. Składając główna kwatery wojsk powstańczych donosi, że wojska zaskakowe poniosły klęskę, w pobliżu Higuera, gdzie powstańcy wzięli do niewoli 280 żołnierzy oraz wielką ilość broni.

Prezydent Coolidge sprzeniewierzył się tradycji

Niestęchana skrupulatność prez. Coolidge’a.

WASZYNGTON, 15.III. PAT. Prezydent Coolidge opuścił Białe Dobre w sposób dotychczas nieprzekonywany. Tradycyjnym zwyczajem prezydent uczestniczy w uroczystościach zaprzysiężenia swego następcy, poczem odwozi go do Białego Dobre i bierze udział w oficjalnym śniadaniu. Tymczasem Coolidge natychmiast po zaprzysiężeniu Hoovera opuścił Kapitol i udał się wprost na dworzec kolejowy, skąd odjechał do swego rodzinnego miasteczka Northampton w stanie Massachusetts. Jak się słychać, prezydent Coolidge z właściwą sobie skrupulatnością załatwił do ostatniej chwili sprawy urzędowe, podpisał wszystkie akta i nie zostawił swemu zastępcy ani jednej sprawy bieżącej niezatrzymanej.

Półtora miliona bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 15.III. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że rzeczoznawcy w kwestiach społecznych w Niemczech liczą się z tem, że przeciętna liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi około półtora miliona bezrobotnych.

Tylko Japonia nie ratyfikowała..

WASZYNGTON, 15.3. PAT. Nadeszła tu wiadomość, że nacjonalistyczny rząd chiński ratyfikował pakt Kelloga. Wobec tego z pośród 15 państw, pierwszych sygnatariuszy paktu, Japonia jest jedynym państwem, które nie zawiadomiło jeszcze o ratyfikacji paktu Kelloga.

Książę Jorku w Berlinie

BERLIN, 15.3. PAT. W Berlinie bawił dziś w przejeździe młodszy syn króla angielskiego książę Jorku, który udaje się do stolicy Norwegii Oslo celem wzięcia udziału w uroczystościach weselnych w norweskim domu królewskim.

Stan zdrowia Marszałka Foch’a

PARYŻ, 15.III. PAT. Stan zdrowia marszałka Focha, który w ostatnich dniach uległ pogorszeniu, poprawił się nieznacznie.

Pożar Locarno

GENEWA, 15.3. PAT. W lasach, położonych na północ od Locarna, znane miejscowości szwajcarskiej, w której odbyło się przed rokiem podpisanie układu o gwarancjach pokoju i bezpieczeństwa, wybuchł we środę po południu ostry pożar, który wczoraj wieczorem szalał jeszcze w całej pólni. Cała ludność Locarna i pobliskich wiosek bierze udział w akcji ratunkowej. Inne wioski zagrożone są przez pożar.

Groźna powódź

4 tys. mieszkańcom grozi śmierć.

MONTGOMERY, 15.3. PAT. Gubernator stanu rozesał w dniu wczorajszym drogą radiową wezwanie o udzielenie natychmiastowej pomocy miasteczku Elba, liczącemu 4 tys. mieszkańców, które zostało zalane w następstwie wylewu rzeki Pea. Gubernator oświadcza w tem wezwaniu, że wszyscy mieszkańcy poniosą śmierć, o ile pomoc nie nadejdzie w ciągu 6-8 godzin. Jak słychać w niektórych miejscach woda dochodzi do 5 metrów wysokości.

jedności republikańskiej zreagowany został przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych art. 71 ustawy finansowej na r. 1929, przewidującej zalegalizowanie pięciu zakonów misjonarskich.

Dnia 4 października 1928 roku owe artykuły 70 i 71 uchwaliła komisja budżetowa, ale najazut prasa radykalna wszczęła wielki alarm, że podstępnie i cichaczem rewiduje się „nienaruszalne” ustawy świeckie! Na radzie ministrów z 16 października zaatakował owe artykuły p. Herriot, wobec czego p. Poincaré ustąpił w sprawie zakonów i dnia 2 listopada rada ministrów przyjęła nową redakcję art. 71-go o wiele mniej zadawalniającą z punktu widzenia katolickiego.

I to radykałom nie wystarczyło: odwołali swych przedstawicieli z gabinetu, wobec czego p. Poincaré podał się do dymisji 6 listopada. Dnia 11 listopada odbudował swój gabinet bez radykałów, ale — aby nie opóźniać uchwalenia budżetu — odłożył artykuły 70 i 71 do ustawy o kredytach dodatkowych.

Ta ustawa w chwili obecnej znajduje się pod obradami Izby Posłów. Artykuły 70 i 71 zostały rozszerzone (bo chodzi teraz o legalizację nie pięciu, a dziesięciu zakonów misjonarskich) i nosiły w ustawie o kredytach dodatkowych numerację 33-43. I tym razem lewica postanowiła nie dopuścić do ich uchwalenia. Ale p. Poincaré postawił kwestię zaufania i albo upadnie, albo artykuły przejdą. Naszem zdaniem p. Poincaré wygra, ale bardzo małą większością.

Kazimierz Smogorzewski.

OBRAZY SEJMU

WARSZAWA, 15.III. PAT. Na wstępie marszałek oświadczył, że otrzymał pismo od marszałka Senatu, iż Senat odrzucił projekt ustawy o odroczeniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o ustroju sądów powszechnych. — Marszałek uważa sprawę za bezprzedmiotową wobec wejścia w życie rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych i sprawę do komisji już nie odsyła.

Następnie Izba załatwiała cały szereg spraw bieżących. Między innymi odesłano do komisji na pierwszym czytaniu projekt ustawy o zwolnieniu polskich kolei państwowych od wpłaty do skarbu nadwyżki dochodów, przewidzianej w ustawie skarbowej za okres 1928-29 r. oraz w sprawie zwrotu sum wpłaconych na poczet sądów. — Pos. Słodarski (Wywoleni) zadał sprawę z wniosku w sprawie fałszerstwa masła, wywołanego z Polski zagranicę i przedłożył rezolucję komisji rolnej, wzywając rząd do wniesienia projektu ustawy o standaryzacji wywozu masła zagranicę, a do tego czasu by nadzorował wywóz masła. — Izba przyjęła rezolucję komisji. Po referacie pos. Zielińskiego (B.B.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o wsi kościuszkowskiej. — Następnie przyjęto wnioski komisji regulaminowej o zawieszenie postępowania karno-sądowego przeciwko posłom Nowickiemu i Piotrowskiemu (P.P.S.). — Pozostałe punkty porządku dziennego spadły z porządku.

Izba uchwaliła nagłość wniosku w sprawie położenia gospodarczego kraju i konieczności przedsięwzięcia środków zaradczych. — Wniosek odesłano do komisji budżetowej. — Następnie przyjęto nagłość wniosku, dotyczącego wezwania prezesa Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie informacji w sprawie przekroczenia budżetu za rok bieżący. — Dalej przyjęto nagłość wniosku w sprawie zajęć w Zabczu. — Również przyjęto nagłość wniosku w sprawie gwałtu dokonanego na osobie posła Drekekiego. — Pos. Zahidny (Ukr.) wobec skreślenia przez marszałka kilku ustępów o znaczeniu politycznym z jego przemówienia wygłoszonego na jednym z posiedzeń Sejmu zgłasza wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla marszałka. — Marszałek w związku z tem wygłosił dłuższe przemówienie, w którym z wielkim naciskiem zaznaczył, iż wolność trybunu sejmowego musi być rzeczywistą wolnością obywatelską a nie może być nadużywaniem wolności oraz wywoływaniem na zewnątrz uczucia, że w parlamencie niema opowania się. W końcu marszałek zaznaczył, iż zawsze stać będzie na stanowisku godności państwa. — Przynęty nigdy z większym spokojem nie przyjmie wotum nieufności, jak właśnie w tej sprawie.

Następne posiedzenie w dniu 20 b. m. — Na porządku dziennym na pierwszym punkcie wnioski o wyrażenie wotum nieufności dla marszałka Sejmu. Dalej głosowanie nad rezolucją do ustawy skarbowej, następnie wniosek klubów lewicy w sprawie zmiany konstytucji, sprawę polityczną wewnętrzną w kwocie 100 milionów złotych w złocie, wreszcie wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności byłego ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Wyjaśnienie

min. Miedzińskiego

WARSZAWA, 15.III. PAT. W dniu dzisiejszym p. minister poczty i telegrafów Bogusław Miedziński zaprosił przedstawicieli klubu sprawozdawców parlamentarnych, wobec których złożył oświadczenie, w którym odpowiadał na zarzuty.

Pozwoliłem sobie zaprosić panów, aby im udzielić pewnych wyjaśnień, z uwagi na zgłoszony przedwczoraj wniosek w Sejmie wniosek.

Dn. 23 lutego na moje zarządzenie dyrektor departamentu pierwszego powołał komisję ministerjalną dla zbadania działalności C. B. B. Po kilku dniach pracy komisji otrzymałem rezultat dostateczny, dowodzący faktu przekroczenia kompetencji i pewnej samowoli, wskutek czego 26 lutego przysłałem do wiadomości dymisję p. Ruczewskiego. Jeden z stawianych zarzutów dotyczy wygórowanego honorarium majora Miśkiewskiego w kwocie 11 tys. złotych za model gipsowy centralnego gmachu telegrafów i telefonów. Jest to praca, która trwała cztery miesiące. Zarzucę się dalej, że tenże mjr. Miśkiewicz otrzymał 30 tys. zł. honorarium za orla na budynku pocztowym w Gdyni. Tymczasem nie chodzi tu o samo godło państwowe, lecz o wykonanie całego portalu z piaskowca. Najniższa oferta firmy gdańskiej wynosiła 56 tys. zł. Zarzut, iż biuro zakupiło pewne materiały, których nie było na placu budowy, tłumaczy się tem, iż teren, na którym ma się wzniesić gmach jest rozkopany i niema miejsca na zwieźnienie całego zakupionego materiału. W toku badań stwierdziłem, że pieniądze były wydawane bez zaawizowania. Skutkiem tego dnia 12 marca uczyniłem doniesienie karne przeciw p. Ruczewskiemu do prokuratora Sądu Apelacyjnego. Na drugi dzień po tym kroku reprezentacji Izby i Stronnictwa Chłopskiego. Zadał on, aby w ciągu 5 dni można było zbadać całokształt tego resortu, podczas, kiedy panowie, którzy wchodziły w skład komisji ministerjalnej i badają też kwestię budownictwa od 23 lutego, do dziś nie są jeszcze gotowi ze swem zadaniem.

**OSŁABIEŃ
BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą
K.L.A.W.E**

Krwawy samosąd nad złodziejami

NIEŚWIEŻ, 15. III. (Tel. wł. Słowa). Przed kilku dniami wieś Domatkowice gm. Kleckiej była widownią krwawego samosądu. Mianowicie do stodoły, stanowiącej własność braci Bazyli i Pawła Poleszczuków, wślizgnęli się: brat wyżej wymienionych Piotr Poleszczuk i Abramowicz Antoni, usiłując ukraść stamtąd zboże. Złodziei zauważył Bazyli Poleszczuk, zaalarmował brata i wraz z nim rzucili się z siekierami i w rezultacie Piotr Poleszczuk otrzymał śmiertelną ranę w głowę, Abramowicza zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Bazyli i Paweł Poleszczukowie zajęli się policją.

Różanka naśladowa Szczuczyn

SZCZUCZYN, 15. III. (Tel. wł. Słowa). W ślad za Szczuczynem, który zamierza przeprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu naterenie swojej gminy, posłała Rada gminy Różanki, uchwalając wniosek przeprowadzenia głosowania ludności w celu wypowiedzenia się w tej sprawie.

Aresztowanie sekwestratora w Stolicach

STOLICE, 15. III. (Tel. wł. Słowa). Przed kilku dniami, na skutek doniesienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w Stolicach, został aresztowany i oddany do dyspozycji sądu sędzię sekwestratora sezonowy Kazimierz Drozdowicz pod zarzutem defraudacji na szkodę Skarbu Państwa.

Sowiety zabiegają o zwrot samolotu

NIEŚWIEŻ, dn. 15 marca. (Tel. wł. Słowa). Przed kilku dniami sowiecki przedstawiciel do komisji zatargów granicznych zwrócił się do Starosty z prośbą o danie odpowiedzi, czy na terenie pow. Nieszwieskiego nie wylądował samolot sowiecki. Po sprawdzeniu okazało się, iż faktycznie w dniu 13 b. m. samolot sowiecki wylądował na terenie pow. Stoliczkiego. Aparat nieuszkodzony został przez władze zabezpieczony, obsada zaś przewieziona do Warszawy.

Szczuczyn będzie przemianowany na powiat.

SZCZUCZYN, 15. III. (Tel. wł. „Słowa”). Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ekspozytura szczuczńska powiatu Lidzkiego ma być przemianowaną na samodzielny powiat.

Duży pożar w N-Wilejce.

Wczoraj w nocy w N-Wilejce przy ul. Wileńskiej wybuchł pożar w posesji H. Rasimowicza.

Ogień podsycany dużym wiatrem objął po chwili cały dom tak, że wszelka akcja ratownicza okazała się wobec tego bezsilna. W momencie gdy płomienie poraziły zagrzebać bułomów zaalarmowano wileńską straż ogniową z prośbą o natychmiastowe przybycie na ratunek. Jednak w ostatniej chwili wobec stopniowego lokalizowania ognia własnymi siłami wileńska straż ogniowa z wyjątkiem zostawiono. Pożar trwał kilka godzin i zniszczył całą posesję i część sąsiedniej. Straty sądy wnikłe są znaczne, lecz narazie nie ustalone. Wypadków z ludźmi podczas akcji ratowniczej na szczęście nie było.

Przygotowania do powodzi w woj. Nowogródzkim

NOWOGRODEK, dn. 15 marca. (tel. wł. „Słowa”). W związku z akcją przeciwpowodziową na terenie województwa Nowogródzkiego już obecnie przystąpiono do prac przygotowawczych. t. zn. obrabuje się łód dookoła jarm i izbie mostowych. Zarządno przygotowanie niezbędnego sprzętu ratowniczego i robocznego, a mianowicie przy każdym zagrożonym obiekcie przygotowano drugi, siekiery, latarnie i t. d., i t. d. Ustalono zostały na okres spodziewanego pochodu kry dyżury nocne i dzienne, do pomocy w tem zostały powołane organizacje przysposobienia wojkowego, straży pożarnej i t. d. Doświadczania z lat ubiegłych wskazują, iż szereg mostów budzi większe obawy, a więc dla ich ratowania przygotowane są techniczne oddziały wojskowe z niezbędnym zapasem materiałów wybuchowych, zorganizowaną została już służba łączności pomiędzy pogotowiem znajdującym się na zagrożonych mostach, następnie wydano specjalne zarządzenia, zwracając się do ludności, iż obowiązkiem każdego mieszkańca, gdy zauważy, iż przy moście lub mostku nie dokonują się prace przygotowawcze, zawiadomić o tem najbliższego sołtysa lub urzędnika gminnego, a ten zaś telefonicznie melduje do starosty i zarządów drogowych. Obserwacja z lat poprzednich daje nam podstawę do pewnych przypuszczeń, co do terminu ruszenia lodów na terenie województwa. W r. b. głębokie przemarnięcie rzek, bo się gające miejscami powyżej metra, każe przypuszczać, że lód nie ruszy wcześniej jak zwykle, a więc w okresie od 25 marca do 1 kwietnia t. j. w okresie świąt.

Najbardziej zagrożonymi mostami są: na Niemnie — w Mikołajewie, długości 307 mtr., w Szczorszaku 275 mtr., w Zbojsku 301 mtr., w Bielicy 256 mtr., w Stolicach. Dalej zagrożone są mosty na Serwecz w Czy-

rynę i Barczowcu, następnie na Szczarze — w Byteniu i Wielkiej Woli, na Motczacie w Nowosiółku. Następnie najbardziej zagrożone wsie i osiedla są: wieś Ponimienno, Koladzin, Gnieśce, Kupisk, cała gmina Lubcz i miasteczko Lubcz i Delatycze — to w pow. Nowogródzkim. W drugim rzędzie w powiecie Baranowickim wsie: Dreki, Siedziuski, Darewo, Łobuzi, Nahorne, Zagórze, Chociaz i Łojiszki, miasteczko i gm. Lachowice, Brody i Podłoziany. Ze wszystkich zarządzeń władz wynika, że wyczerpująco i ze wszystkich szczegółami opracowały plan akcji przeciwpowodziowej i los mostów na naszych rzekach zależny będzie od sprężystości kierowników akcji, jak również od należytego współdziałania organizacji i miejscowej ludności, w interesie której w pierwszym rzędzie jest, aby uchronić tak kosztowne i z takim wysiłkiem wzniesione urządzenia mostowe. Przytem podkreślić trzeba, że wszystkie prawie mosty na Niemnie zostały dopiero w ostatnich latach zbudowane.

Powiat WILENSKO-TROCKI.

— Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko - Trockiego. Dnia 11 marca pod przewodnictwem starosty Wileńsko - Trockiego p. Radwańskiego, odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko - Trockiego.

Na posiedzeniu tem m. in. zatwierdzono sprawy następujące: 1) uchwalono przedłożyć na 2 lata udzielenie w roku 1928 spółdzielni rolniczej - handlowej w Wilnie gwarancję kredytową w sumie 75000 zł. na prowadzenie akcji inżynierskiej, 2) przeprowadzenie reparycji kredytów w wysokości 100 tys. zł. na pomoc siewną w powiecie pomiędzy organizacjami rolniczymi w Wilnie, Wornianach, Solęcznikach i Rudziszkach; 3) zarządzone rozpoczęcie akcji pokazowego żywienia krów, 4) wydano szereg zarządzeń, zmuszających do uporządkowania gospodarki szpitala sejmikowego w Trokach, 5) ostatecznie ustalono punkty sanitarno - lekarskie w powiecie. Punkty te znajdować się będą w Trokach, Olkienkach, Mejszagole, Niemenczyźnie, Turgielach, Wornianach, Podbrzeziu i Szumsku, 6) opracowano regulamin dla punktowych lekarzy subsydjowanych oraz taktykę opłat ambulatoryjnych i szpitalnych, 7) wybrano komisję oświaty powiatowej w powiecie z 6 osób.

MARCEL PROUST

„Je suis l'œuvre qui est en moi”.

M. Proust.

Przez czterdzieści lat widziałem moją duszę, która z ziem obiecanej, lud szemrzący i gniewny, śmiertelnie znudzony pustynią bez końca. Lecz nad gwiazdami był Bóg, czuwający nad Izraelem i Wodzem jego. Raz po raz oglądano znak nieomylny obecności Jehowy. To że skały trysnęły wodą, to syłała się z nieba manna. Mojżesz widział Lud Wybrany przez pustynię — przez czterdzieści lat go widział — z Jehową jakby spolem.

Lecz w niewiele co dłuższym życiu Marcelgo Prousta nie było śladu Pana Boga, któryby czuwał na pustyni dezolacji tego świata, którego treść stała się, zmieniając się kolejno i bezpośrednio po sobie: rozkosz i cierpienie. W życiu Marcelgo Prousta — powiada jego najprzejawniejszy biograf i admirał p. Leon Pierre-Quint — nie objawił się Bóg ani razu. Panował w nim wyłącznie i niepodzielnie pożądanie, panowała żądza... le désir, qui est un éternel mirage, co wiekuiem jest złudzeniem.

Urodzony w Paryżu, synem był uczynnego lekarza Francuza, profesora Adriana Prousta. Matka jego była Żydówką, z domu Weil. Otrzymał wychowanie ściśle katolickie — co jednak

nie miało najmniejszego nie wywarło wpływu na jest ustrój duchowy. (Mówiąc nawiasem matka Montaigne'a była też Żydówką). Kształcił się w Paryżu, do którego „złoty młodzieży” należał jeżeli nie z urodzenia, to z zamożności wcale znacznej. To też wyraził się wolno, że młodość spędził wódcząc się po paryskich salonach, obracając się w najwspanialszych i najbardziej arystokratycznych sferach najpiękniejszego paryskiego towarzystwa, tak zwanego beau monde'u, którego też był znaną niedoścignionym. Po śmierci ojca (1903) i matki (1905), coraz bardziej przesadowany uporczywym niezdrowiem (przez całe życie kłócił się z chęcią i chęcią), usunął się zupełnie w domowe zacisze, zerwał ze światem; spędził żywot iście pustelnicy, aczkolwiek otoczony wyszukany komfortem.

Tak przeżył, jak eremita, bez mała lat dwadzieścia, lata najbujniejszego rozkwitu wielkiego pisarskiego talentu. Lata sławy... Aż go piekielna astma, wywołująca straszne paroksyzmy — powaliła.

Proust nawpół-żył w paryskiej swojej pustelni — Heine w swojej „Matratzengruft”, też paryskiej, jakżeby nie mieli stać razem w pamięci?

In meine dunkle Zelle dringt kein Sonnenstrahl, kein Hoffnungs-schimmer; Ich weiss — nur mit der Kirch-hofsgruft Vertauch, ich dies fatale Zimmer.

Aresztowania komunistów na Litwie

RYGA, 15. III. PAT. Do „Rigasche Rundschau” donoszą z Kowna, że w ostatnich czasach w różnych miastach litewskich przeprowadzono szereg aresztowań w organizacjach komunistycznych. Licznych aresztowań dokonano w Szawlach i Klejdanach. U wszystkich aresztowanych znaleziono znaczną ilość proklamacji komunistycznych. W Klejdanach aresztowano niejaką Paszkauką, u której we fryzurze policja znalazła instrukcje Kominternu.

Sprawa dekoncentracji.

WARSZAWA, 15. III. PAT. W tych dniach odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza posiedzenie sekcji do spraw dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Na posiedzeniu tem szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów Piatek wygłosił referat o dekoncentracji w zakresie uchwały Rady Ministrów. Urzędująca przy Prezydium Rady Ministrów komisja dla usprawnienia administracji publicznej delegowała do Berlina oraz innych miejscowości na terenie Rzeszy niemieckiej p. Czarneckiego, naczelnika wydziału w Min. Reform Rolnych i p. Stosyka, urzędnika Min. Spraw Wewnętrznych współpracujących z komisją w celu praktycznego zapoznania się z t. zw. nową niemiecką manipulacją kancelaryjną systemu Hausmanna, stosowaną w niektórych niemieckich urzędach i instytucjach publicznych, oraz w celu zakupienia interesującej komisję fachowej literatury.

Katastrofa kolejowa pod Gdańskiem

GDĄŃSK, 15. III. PAT. Z dyrekcji P. K. P. w Gdańsku komunikują: Dział nad ranem o godz. 2 m. 5 parowóz pociągu Nr. 601 Warszawa-Gdańsk przejechał na st. Kl. nowo na linii Warszawa-Grudziądz-Gdańsk; sygnał wydawony i najeżdżał na stojący na ścieżce pociąg towarowy Nr. 673, przyczem 4 wagony pociągu wykołczyły się. Parowóz został znacznie uszkodzony. Tor kolejowy został zatarasowany na kilka godzin. Ruch wstrzymano do godz. 6 m. 40. Pociąg Nr. 601 i 602 doznały opóźnienia. Wypadku w ludziach nie było żadnego.

Wisła ruszyła

KRAKÓW, 15. III. PAT. Na górnej Wiśle i dopływach zaczęło się pękanie lodów. Wisła na przestrzeni 36 klm. uwolniła się już od lodów. Sytuacja w chwili obecnej nie budzi obaw ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne.

Proces przeciwko podprokuratorowi S. O. w Poznaniu

POZNAŃ, 15. III. PAT. Z kół miarodajnych otrzymaliśmy następujące wiadomości: Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu postawił wczoraj wniosek o wytoczenie podprokuratorowi Sądu Okręgowego w Poznaniu Mieczysławowi Dembeckiemu śledztwa wstępnego w sprawie sprzeniewierzenia w urzędzie kwot depozytowych, łącznie w sumie około 39 tysięcy złotych. Na wniosek prokuratora, sędzia śledczy zarządził aresztowanie podprokuratora Dembeckiego, którego zawieszono w urzędowaniu. Śledztwo w toku.

Afera przemysłowa w Krakowie.

KRAKÓW, 15. III. PAT. Organy straży celnej przeprowadziły onegdaj rewizję w wielkiej hurtowni żelaza w Krakowie celem zbadania pochodzenia niektórych materiałów. Rewizja dała niespodziewany wynik, gdyż stwierdzono, że większość towarów pochodzi z Niemiec i została przemyciona do Krakowa przez Austrię i Czechosłowację. Wartość przemycanych towarów wynosi 150 tys. zł. Ze względu na tożsamość się śledztwo, szczegóły nadużyć trzymane są w tajemnicy.

Zuchwałe włamanie się do miejskiej kasy oszczędności.

KRAKÓW, 15. III. PAT. W nocy z 13 na 14 bm. włamano się do miejskiej kasy oszczędnościowej w Nowym Sączu, gdzie, po rozbiciu kasy ogniotrwałej, skradziono gotówkę — 14.386 zł., 234 dolary i 1493 koron czeskich. Sprawy pracowali w rękawiczkach, nie pozostawiając na miejscu jakichkolwiek śladów.

40000 polskich robotników do Niemiec

BERLIN, 15. VIII. PAT. Rada państwa Rzeszy na plenarnym posiedzeniu przyjął wniosek ministra rolnictwa, domagający się dopuszczenia do dodatkowego 40 tys. kontyngentu polskich robotników sezonowych do prac rolnych już z dniem 1 kwietnia z uwagi na spóźniony w tym roku termin rozpoczęcia robót polnych. Jak wiadomo, w myśl rozporządzenia ministerstwa, kontyngent ten miał być dopuszczony dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Następne posiedzenie odbędzie się 21-go marca.

— Zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Bukiszkach. W dn. 15 i 16 mar. ca. odbędzie się egzamina i rozdawanie świadectw uczniom w sejmikowej szkole rolniczej w Bukiszkach.

PODBRODZIE p. Świecianski

Pomoc najbiedniejszym i Komitet Obchodu Imienia Marszałka. Na posiedzeniu prezydium magistratu w dniu 9 marca br. uchwalono wysygnąć 300 zł. dla zakupu artykułów i rozdania takowych dla najbiedniejszej ludności m. P. Podbródzie bezpłatnie. Ponadto prezydium magistratu przeznaczyło 5000 zł. na kapital obrotowy do zakupu spożywczych produktów po cenie hurtowej i sprzedaży takowych po cenie kosztu niezamierzonym mieszkańcom miasta Podbródzie, by przeto przyjąć teże ludności z pomocą w zaopatrywaniu się w niezbędne produkty po cenie taniej.

Jednocześnie z tem Komitet Obchodu Imienia Marszałka Pilsudskiego rozwinął wielką akcję w dniu Uroczystości Imienia przyjął także biednej ludności z pomocą przez rozdanie zapomogi w naturze i gotówce.

J. M.

DUNIŁOWICZE p. Postawski

— Program Obchodu Imienia Marsz. J. Pilsudskiego. W dniu 12 marca 1929 r. w

— Zwiniecie agencji pocztowej. Zawia- damia się, że z dniem 10 kwietnia br. zwinia agencję pocztową Moryno, w pow. T. wógródzkim.

MORYNO pow. Nowogr.

— Zwiniecie agencji pocztowej. Zawia- damia się, że z dniem 10 kwietnia br. zwinia agencję pocztową Moryno, w pow. T. wógródzkim.

Co się dzieje w angielskiej rodzinie królewskiej

Stan zdrowia króla nie budzi nadziei żadnych obaw. Stała poprawa ma być wkrótce acz nader powolna; król już wstaje z łóżka i robi parę kroków po pokoju, doktorzy nie pozwalają na większe spacery bo oceniają, że siły monarchy są jeszcze zbyt nędzne. Pogoda w Bognor, podobnie jak i w całej Anglii jest obrzydliwa — dotkliwie zimno, wiatry i szarugi, to też o leże-

bywają również w Londynie. Książę Walji ma bardzo dużo pracy, gdyż spełnia wszystkie funkcje ojca. Pełnomocnictwa jego są jak dotąd skromnych rozmiarów, oficjalnie cała władza spoczywa nadal w ręku Jerzego V. Obecnie zbliża się termin otwarcia parlamentu. Zachodzi pytanie kto dokona tego uroczystego aktu? Król może wyznaczyć swym zastępcą, jak to już miało miejsce, premiera lub któregoś z ministrów, może również specjalnym reskryptem upoważnić do tego syna. Ale to wymaga większych formalności: książę Walji musiałby zostać uznany na czas dłuższy za niepełnoletniego króla.

Lekarze stwierdzają, iż pacjent ich przed paru miesiącami, względnie nawet rokiem stanowczo nie może się zajmować sprawami państwowymi, wobec tego udzielenie księciu Walji obszernych pełnomocnictw zdaje się być nieodzowną koniecznością. D. P.

Fabryka drednautów załazona przez więźnia.

Amerikanina James'a Sandersa skazano na 21 lat więzienia, musiał wiele przeszkobać, skoro zaaplikowano mu aż taką karę. Ołóż pomysły Sanders po paru latach wpadł na doskonały pomysł fabrykowania miniaturowych wojennych statków. Jego modele były tak wiernym odbiciem autentycznych, tak misternie i zgrabnie wykonane, iż wystawione na doroczną wystawie paryskiej w Philadelphii, (w którym to mieście odbywa Sanders swą karę) wzbudziły zachwyt powszechny i zostały w lot rozkupione.

Sanders począł kleić nowe modele, nabywcy wdzierali się sobie formalnie. Rodzina Sandersa założyła specjalny sklep, w którym sprzedawano tylko miniaturowe drednauty wyrabiane przez więźniów philadelphijskich. Bo Sanders zmobilizował wszystkich swych towarzyszy, nauczył swej sztuki i w ten sposób produkowano na wielką skalę.

Jednak jeszcze na zbyt małą. Półki sklepowe były stale puste; najmniejsze, średnie i ogromne modele były kupowane z równą skwapliwością, lista zamówień wyciągała się w długą kolejkę.

Byli więźniowie zgłosili się tłumnie do więzienia, prosząc by pozwolono im przesiedzieć w jego murach parę tygodni, podczas których nauczyliby się od Sandersa umiejętnego robienia tych kunststycznych modeli. Odmówiono im stanowczo. Wówczas złożyli oni petycję, podpisaną przez paruset byłych więźni, w której proszą o wypuszczenie Sandersa na wolność, gdyż tylko pod jego kierownictwem fabryka ma szansę rozwoju i możność zatrudnienia większej ilości robotników.

Ze swej strony Sanders zobowiązał się, w razie odzyskania wolności, nie przyjmować innych pracowników jak eks-więźniów. Dając im popłatny fach w ręce uchroniliby ich tem samem od powrotu na drogę występku.

Wszystko przemawia za tem, że władze zwolnią Sandersa, business jest tak szanowany w Stanach... Ok.

„Clou sezonu!!!

„Lilas Impérial”

„Hezana”

„Daj-Go”

„Halka”

„Loran”

HENRYK ZAK

szący ogólny tytuł „A la recherche du temps perdu”. Nie. To są właściwie obrazy i obyczaje w e. Dobyte z samej głębi społecznego życia. Soczysta, o mocnym kolorze. Pełne niezliczonej ilości figur, po większej części portretowanych.

Po śmierci Prousta, wydano z pozostałych po nim rękopisów dwa tomy trzeciej części „Sodome et Gomorreh” a pozostałe do wydania — a może już wydano? — rzecz zatytułowaną przez Prousta „Le temps retrouvé”.

Sporo tego... bardzo sporo na tak krótkie życie. Wszystko to jednak, jak cykl lub suita, jako „gmacz”, rozplanowany, jak widać, przez Prousta od fundamentów do dołu („W poszukiwaniu straconego czasu” aż do „Czasu odnalezionego”), wszystko to chaotyczne i fragmentarne, wydawane w miarę powstawania do tego to tamtego obrazu, to tej to owej części — panoramy. Nie łatwo polapać się w całościście dzieła Prousta.

To też wielu irytuje. Brną, brną na przód... wreszcie zabrnąwszy w istny labirynt, biorą się za głowę — i ciskają książką na stół lub o ścianę po-

*) Nie bier zmy w rachubę pierwszą książkę Prousta „Les plaisirs et les jeux”, która ukazała się w 1896-tym. Mowa o se-rii całej, której pierwszą część wysłał w 1913 tyma i której ostatnia („Albertine disparue”) ukazała się jako dzieło pośmiertne Prousta w 1925-tym.

przysięgając, że nie tkną jej więcej. Przybyszewski stworzył określenie „naga dusza” — lecz dopiero Proust dał rzeczywisty, no, i grozą przejmujący wizerunek nagiej duszy naszego współczesnego społeczeństwa, a przynajmniej ogromnej jego połaci zwanego popularnie śmietanką tak zwanego towarzystwa.

Przesadzi? Zgęścił nadmierne barwy? Goya, Hogart wyzieraają często ze scen i wizerunków Prousta? Znajdzie się w nich i groteskowość niepomahowana i ekscentryczność „sama dla siebie” i prawda przepuszczona przez pryzmat indywidualności psychicznej fantastyki i dziwaka? Owszem, jest i jedno i drugie i trzecie, ale — bardziej niż cokolwiek trzeba czytać pisma Prousta — c u m g r a n o s a l i s. A przedewszystkiem bądź irytowania się! Sam Marcel Proust jest wspaniałym do kumentem czasów, które przeżywamy. Co pomoże irytować się, walić przy czytaniu pięćdziesiąt w stół albo w samą książkę? Proust jest — bo jest. Tak jest i wielkie słowo, wielka naprawa — i nieubaglane chłody iście podbiegunowe, co formalnie ni-stąd-ni-zo-wąd zamroziły Europie.

Fakty dokonane mają nietylko swoją wymowę, mają też i moc. Nie należy zazdrościć temu kto się z nią nie liczy.

wieczornem, jutro w niedzielę o godz. 8.30 po cenach najniższych, t.j. od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Jutrzejka popołudniowa.** Jutro, w niedzielę o godz. 3-ej pp. — „Kwadratura koła” grana będzie po raz ostatni w sezonie. Ceny do 2 zł. 50 gr.

— **Jutrzejki koncert Wagnerowski w Teatrze Polskim.** Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne organizuje w niedzielę 17 bm. wielki koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Adama Wyleżyńskiego, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. W programie: „Wielki koncert” z „Hollendra Tulacza”, „Smęć Izolda”, fragmenty z op. „Śpiewacy Norymberscy”, Marsz żałobny z „Zmierzchu Bogów” i t.d. Szczegóły w programach.

— **Bilety na ten interesujący koncert** — do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Początek o godz. 5.15 p.

— **Premiera poniedziałkowa.** W poniedziałek po raz pierwszy grana będzie wloska komedia „Pochwała kradzieży”, która odbiega od szablonu twórczości współczesnej i stanowi poniekąd rewelację. „Pochwała kradzieży” jest fakturowo zajmująca i pełna paradoksów, współczesna komedia; wprowadza ją na scenę Teatru Polskiego K. Wyrczyk — Wichrowski.

— **Reduta na Pohulane „Judasza”.** Dziś, po raz 5-ty tragedia K. Tetmajera — „Judasza” ze Stefanem Jaraczem — niezrównanym od twórcy postaci tytułowej, rozatem obsada premierowa.

— **Przedstawienie szkolne „Judasza”** — odwołane. Zapowiedziane na dziś przedstawienie szkolne „Judasza” nie odbędzie się i zostaje przełożone na 22 i 23 b. m. t. j. piątek i sobotę przyszłego tygodnia.

— **Bilety zachowują swą wartość,** ewentualnie biuro „Orbis” zwraca pieniądze.

— **„Adwokat i róża”** W niedzielę po południu komedia J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża” ze Stefanem Jaraczem w postaci tytułowej w Orbisie.

— **Zapowiedź Reduty.** Najbliższą nowością Zespołu Reduty będzie stylowa komedia Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele”.

— **Premiera w przyszłym tygodniu.** — **Patronat wiezienny.** Dziś, w Reducie o godz. 20-ej będą odegrani „Przyjaciele” Fredry na dzieci wieziennych. Pozostałe bilety można nabywać w „Orbisie”.

— **W sali Ogniska Kolejowego** w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr. 19 w sobotę i niedzielę t. j. 16 i 17 marca r. b. o godzinie

19 m. 30 odegrana będzie komedia w 3-ach aktach Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy” w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ogniska” pod reżyserją art. Reduty.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Kto dokonywał kradzieży u Nisz-kowskiego.** W wyniku dalszego dochodzenia w sprawie zdemaskowania sprawców kradzieży w hotelu Nisz-kowskiego o czym donosiłmy przed kilku dniami nastąpił zasadniczy zwrot. Okazało się, mianowicie, że sprawcami tych kradzieży Katarzyna Kulaniec mając osi biste porachunki z portierem tego hotelu Szymonczukiem umyślnie oskarżyła go o współudział w kradzieżach, chcąc w ten sposób jak twierdzi Szymonczuk wyrzucić na niego swą zemstę. Szymonczuk obecnie z aresztu zwolniono. Epilog tej sprawy rozegra się nie za długo w Sądzie.

— **Ofiary bójki.** Na ulicy Końskiej podczas bójki pomiędzy wyrostkami został uderzony nożem w plecy 12 letni uczeń Judeł Aronowicz (Zamkowa 15). Sprawca poranienia zdołał zbiec tak że tożsamość jego nie została ustalona. Rannego po nałożeniu opatrunku oddano pod opiekę rodziny.

— **Złodzieje przemysłnicy.** Władzom K. O. P. udało się ujawnić duży skład złodziejski, mieszczący się w Suwałkach na perłach miasta. W trakcie dochodzenia okazało się, że do składu zwożono rzeczy pochodzące z kradzieży ze wszystkich polskich miast, a następnie przetransportowywano zagranicę. Podczas rewizji ujawniono znaczne zapasy jedwabiu, białuterii i t. d. W związku z tem aresztowano kilka osób a w tej liczbie i „kierownika” składu niejakiego Zychowskiego.

— **Bójka na noże w szkole żydowskiej.** W dniu wczorajszym w szkole żydowskiej „Szulkul” wybuchł niesłychany skandal. Pomiedzy uczniami rozpoczęła się bójka na noże, podczas której jeden został ciężko ranny nożem w plecy. Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

— **Samolot litewski kolo Niemenczyna.** Na linii granicznej w pobliżu Niemenczyna zauważono samolot litewski, który po dokonaniu dłuższych obserwacji odleciał wgląd terytorium litewskiego.

RADJO.

Sobota dnia 16 marca 1919 r.

11.56 — 12.10: Tr. z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.00 — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00 — 16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno kinowy i chwila litewska. 16.20 — 16.35: Komunikat Zw. Kół. i Org. Roln. z Wileńskiej. 16.35 — 17.00: „Fajeton Wesoły”. 17.00 — 17.25: Tr. z W-wy: Odczyt p. t. „Z życia wyrazów”; zamieranie starych i powstanie nowych”. 17.25 — 17.50: Tr. z W-wy: „Z dziejów i przeżyć narodów”. 17.50 — 18.50: Tr. z W-wy: Audycja dla dzieci. 18.50 — 19.10: Czytanka aktualna. 19.10 — 19.35: Odczyt z działu „Wychowanie narodowe”. 19.35 — 20.00: Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 22.00: Transmisja operetki „Noc w Wenecji”. 22.00 — 22.30: Tr. z W-wy: Komunikaty: P. A. T., policyjne, sportowe i inne, oraz muzyka taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

15 marca 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Franc.	Sp.	Km.
Funt angielski	43,24	43,35	43,13
Belgia	123,81	124,12	123,50
London	43,27,5	43,38	43,17
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,82	34,91	34,73
Praga	26,41	26,47	26,34,5
Szwajcaria	171,52,5	171,95	171,10
Stokholm	238,24	238,84	237,64
Wiedeń	125,28	125,59	124,97
Berlin w obrotach nieoficjalnych	211,57	—	—

KONKURS.

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza niniejszym konkurs na objęcie z dniem 1 kwietnia 1929 r. dwóch stanowisk (ewentualnie trzech) lekarzy — internistów Państwowej Pomocy Lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych i członków ich rodzin w m. Wilnie.

O warunkach można dowiedzieć się w Urzędzie Wojewódzkim w godz. 12—14 w Wydziale Zdrowia Publicznego. (Wielka 51). Podania przyjmowane będą do dnia 22 marca r. b. włącznie.

Do podania należy załączyć życiorys oraz dowody specjalizacji.
Za wojewodę: dr. RUDZIŃSKI
Naczelnik Wydziału.

Wileński Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Orlańska 5.

Od dnia 15 do 19 marca 1929 r. Wileńskie bęga wyświetlane filmy: „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż, „Władca” — Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż, „Władca” — Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż, „Władca” — Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż.

„Nieszany ojciec” melodramat w 8 aktach. W rolach głównych: Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż, „Władca” — Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż, „Władca” — Reginald Denny, czująca „Miss Hollywood” — Barbara Kent i mąż.

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

Dziś Superfilm kinematografii światowej Obraz, który poruszył świat i rozpręknął CARMEN BONI w czującym duecie miłości, rozgrywającym się na tle cudownych białych nocach p. t. (ZAMACH NA CARA). Bez przełomu największy zlatę sezonu 1929 r. Film, o którym mówią będzie całe Wilno! Uprząś się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o 2, 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR
„POLONIA”
Mickiewicza 22.

Dziś 6 ty przebojowy film z grupy wielkich gwiazd ekranu wytwórni „UNITED ARTISTS” p. t. „RAJSKI OGROD” — Pikantry salonowo-erotyczny komediodramat, w roli głównej: pełna wdzięku i urody CORINNE GRIFFITH. Rzecz dzieje się wspaniale w Wiedniu, Budapeszcie i w Monte Carlo. Przepych wystaw. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

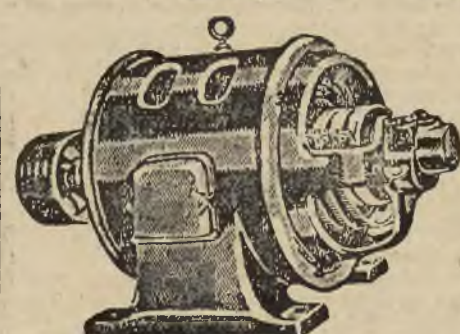
Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Dziś HARRY PEELE w swej najnowszej i najsensacyjnej kreacji jako bohater wielkiego dramatu salowego „Stalszowane Miljardy” — Oszałamiający wir niebezpieczeństw bohaterów, wśród nieustającego napięcia i miliona niespodzianek. Zaczyna walka z międzynarodową bandą fałszerzy banknotów Film, który bierze, wzrusza, porwuje, zacięka, intriguje, zajmuje, bawi i rozśmiesza. Ceny nie podwyższone.

Kino-Teatr
„Wanda”
Wielka 30.

Dziś Wszechświatowy sławy arcydzieło DUMAS! Najnowszy film FREDA NIBLO. Jubileuszowa kreacja uroczącej „TROSKI SZATANA” — Potężny salonowo-erotyczny dramat w 12 akt. Role główne kreują znakomita artystka LYA DE PUTTI, amant ADOLPHE MENJOU i RICHARDO CORTEZ.

STOCZNIA GDAŃSKA



SILNIKI
trójfazowe
SILNIKI
prądu stałego
prądnice prądu
stałego
Przetworniki

dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach
STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK
wzgl. jej składy STOCZNIA GDAŃSKA Warszawa Jasna 11 m. 5. Tel. 99-18. 0855-0
Sz. Rudomiński, WILNO, Zawalna 28.

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5—7 p.p. W Pohulanki 2, róg Zawalnej 8115 — W.Z.P.

Odmożenie mas „MKROZOL” — Głównie zapobiega odmożeniu się kończyn i goi ranki, powstałe od odmożenia. Sprzedają apteki i składnie. 8715-02

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 i 13 — 8. (Telef. 921).

HEMOROIDY
HEMORIN
KRAJE

AKUSZERKA
Akuszerka Smiałowska

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwane. „Esencja Chinowa — Chmielowa” i „Mydło Chinowa — Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składnie apteczne. Główny skład Apteka Głoseckiego, ul. Freta Nr 16. 0-1655 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

POSADY
Asystentka
potrzebna do gabinetu lekarsko — dentystrycznego. Oferty do adm. „Słowa” dla lekarza.

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią w każdej walucie pod mocne gwarancje. Skopowska 5. —1

Pensjonat
— O CYWILISKIEJ poleca pokoje, obiady dla przychodzących. Biednytyńska 2 m. 5, telef. 1703. —1

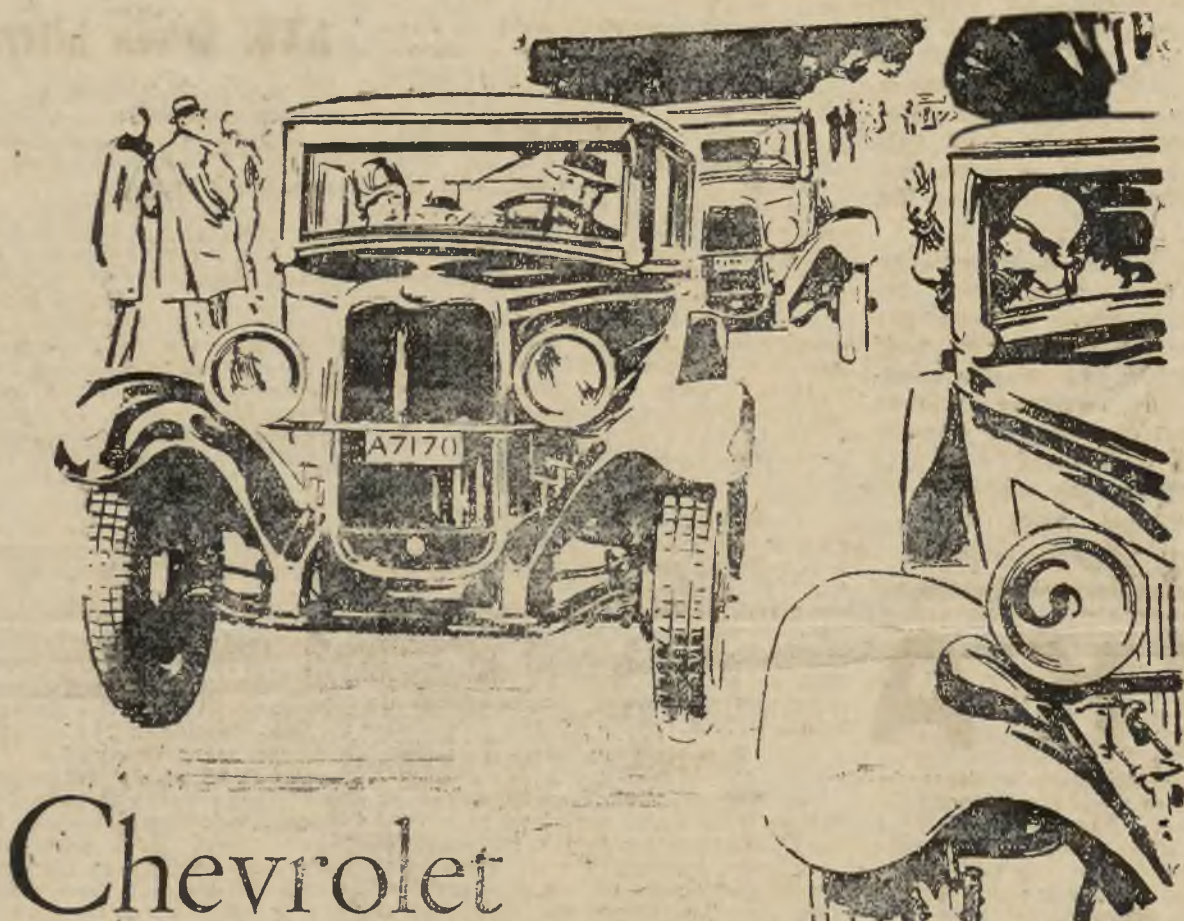
ROZNE
Solidnie
lokujemy gotówkę w każdej walucie pod mocne gwarancje. Wil. Biuro Komissowo — Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 9101-0

Uwaga! Sz. Pań.
Chrześcijańska przyjmujemy do roboty maszyn. Merezki nowe. Mostowa 25—15. 2

Doskonała
DZIERŻAWA
dużego majątku o szerszej ziemi zaraz do wzięcia D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6101-0

ACHOWO
PRZEPISUJEMY
NA MASZYNACH
Wil. Biuro Komissowo — Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 716-0

Plenitqdze
lokujemy pod mocne zabezpieczenie u osób solidnych D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 0



Chevrolet

duży, silny i pewny samochód

W ŻADNEJ może galezi przemysłu hasło wiecznego postępu nie daje się tak bardzo wyraźnie zauważyć, jak w dziedzinie techniki automobilowej. Ostatni model Chevrolet, jako świetny rezultat niustannej dążeń General Motors do doskonalenia swej produkcji, jest realizacją najsmielszych zamierzeń konstrukcyjnych. Wydajny, a oszczędny motor zapewnia szybką i pewną jazdę. Elegancka i przestronna karoserja gwarantuje wygodę. Specjalnie wzmocnione podwozie, hamulce na cztery koła i udoskonalona kie-

rownica przyczyniają się do zupełnego bezpieczeństwa i łatwości kierowania przy wszelkich warunkach drogowych.

Jako całość, Chevrolet posiada zalety i wygląd najbardziej luksusowej i drogiej maszyny przy zadowalająco niskiej cenie.

Dość ująć w ręce kierownicę tego samochodu, ażeby nie szukać innej marki. Wyrób General Motors

Uznawane Zastępstwo
„AUTO-GARAZH”, JAN SOBECKI,
Wilno, Wileńska 26, tel. 4-51.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W. POLSCE, WARSZAWA

W. WILLIAMS.
35) TAJNY KURJER

Powieść historyczna.

Tłumaczenie z angielskiego

W ponurym „pokoju dla świadków”, który od dnia wydania ostatniej ustawy o sądach rewolucyjnych nie był zajęty przez nikogo, Zuza i Hektor mogli porozumieć się spokojnie. Łzy błyszczały w jej oczach, gdy zwróciła się ku niemu, wyciągając serdecznie obie ręce na powitanie.

— O, — szepnęła cicho, — co się z tobą stało! Musiałeś strasznie cierpieć!

— Zuzo! — jęknął Hektor, — droga moja, ratuj! Za godzinę kobieta, którą kochałem umrze!

Conęła się, ręką mimowoli przycisnęła wzburzone serce.

— O Boże, to ta dziewczyna, którą sądzono za mną! Twarz jej wydała mi się znajoma. Ależ naturalnie, to ta sama dziewczyna, którą widzieliśmy

przy kościele św. Rocha, — uśmiech złośliwy wykreślił jej piękne usta, wzruszyła ramionami, — a której wówczas nie kochałem!

— Sam o tem wówczas nie wiedziałem, przysięgam ci! Ta dziewczyna jest dla mnie teraz droższa niż życie własne. Jeśli ona umrze, nie przeżyję ja. Śmierci się nie obawiam, ale muszę ją uratować. Za cenę własnego życia, pragnę ją wyrwać katom, muszę ją uratować, muszę...

Obywatelka Regnot odwróciła twarz po błądzą.

— Z jakiej racji mam ratować twoją kochankę? — rzekła marszcząc brwi.

W rozpaczy Hektor runął przed nią na kolana.

— Przysięgam, że się mylisz! To nieprawda! Ja nie wiem nawet czy ona mnie kocha. Trzy tygodnie spędziłem my razem ukrywalimy się, znosiłimy głód i niepokój... Sama widzisz, bo mój wygląd świadczy o tem, jak ciężko było nasze życie! Ja, — głos jego załamał się, — ja nie mogę dopu-

ścić do tego, by ona umarła, Zuzo... Objał jej stopy błagalnym gestem.

— Błagam cię pomóż mi! Znasz Fouquiera: pójdz do niego i powiedz, że oddasz mnie w ich ręce, ja z radością pójdz na śmierć, jeśli wypuszczą go! Biedne dziewczę. On z radością zgodzi się, bo pała zemstą do mnie! Zuzo, pójdz do Fouquiera! Błagam cię!

Patrzała na niego dziwnie, zamyśloni oczyma, zwolna potarła dłońmi białe czoło... pochyliła się i objęła go.

— Nie mam wielkiej nadziei, — szepnęła, — ale postaram się. Nie można nie zgóry wiedzieć! Biedny mój chłopak, biedny mój!

Serdecznie przytuliła swą twarzyczkę do jego czoła, gładząc czarne włosy. Hektor stanął przed nią, zakrywając rękami wzruszoną twarz. Ostatnia iskra nadziei gościła w nim. Jeżeli ona mu odmówi, to sam pójdz do Fouquiera! Jeśli nie można jej uratować, to przynajmniej postara się zginąć z nią razem...

— Spróbuję, zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, — rzekła sta-

nowczo Zuza. — Posłuchaj! Wieczorem o ósmej godzinie, przyjdź pod kościół św. Rocha, przysię ci tam odpowiedzieć! A tymczasem zbóżdź się na odwagę! Podaj mi rękę. Pochwyć jej dłoń i gorącymi przylgnij ustami. Chciał dziewczęcej lecz słowa uwieżył mu w gardle. Gwałtownym ruchem Zuza objęła go, pocałowała w usta i szybko wybiegła, zostawiając go samego w pokoju.

Przed bramą Conciergerie, pod rozpalonym do białości niebem, tłoczyli się ludzie. Cienka bariera oddzielała tłum od wózków „włowy”, stojących długim rzędem przed bramą. Tłum był niezwykle wzburzony. Dziwnie nieprawdopodobne wieści krążyły nieustannie podawane z ust do ust.

Mówiono, że jednego z deputowanych zabito w Konwencie, mówiono, że obywatel Robespierre został uwięziony i poddany pod sąd. Rada Komuny całą dobę już obradowała. Długie sze-

regi wojsk ciągnęły się wzdłuż ulic, z rozwiniętymi sztandarami, z muzyką. Oficerowie z trójkolorowymi kokardami pędzili, co koń wyskoczy, niosąc rozkazy.

Nad miastem wznosił się niespokojny pomruk tłumów, ginąc w nieswobodnym błękitnie nieba. Opowiadano sobie z przerażeniem, że przedmieścia powstały i ruszyły na stolicę. A słowem tym wtórzał złowroźny odgłos bębnow. Tłum rósł z każdą chwilą, baryery zaczęły trzeszczeć pod naporem zdenerwowanych widzów, oczekujących niecierpliwie ukazania się zandar-mów ze skazańcami.

Hektor nie mógł oderwać oczu od zamkniętych drzwi więzienia, był jak urzeczony. Z największym trudem udało mu się przedostać do pierwszego rzędu widzów. Całe ciało jego było zbita i beznamiętna, nawet myśli spawiały go ból fizyczny. Bezmieślnie tępym wzrokiem patrzył przed siebie, zapomniawszy, gdzie jest i co go czeka. Serce uparcie wierzyło w jakiś cud. Bezdźwię-

cznie poruszał ustami, mrużąc: „zaraz otworzą drzwi. Trzeba liczyć. Będzie czterdzieście cztery osoby, a nie czterdzieście pięć!”

Nareszcie z za drzwi doleciał do nich hałas, niewyraźny pomruk... tłum zamrugał.

Wyprowadzono skazańców. Głośno rozległy się uderzenia butów o bruk dziedzińca. Seisr zrobił się jeszcze większy. Ktoś pochwylił Hektora za rękaw. Niecierpliwie wyrwał się, ale znów poczuł czyjąś rękę. Z wściekłością odwrócił się i ujrzał za sobą znajomą smagłą twarz.

— Obywatelu, — rzeki młodzieniec ze zjadliwym uśmiechem, — zdaje mi się, że podczas ostatniego naszego spotkania, obiecałeś się ze mną zobaczyć, ale nie stawieś się!